

# Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 8.

Dnia 20. Lutego 1858.

## Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez  
Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4, 5 i 6 Dodat. tygodniowego.)

Statuta dla kapituły przemyskiej. Regulacja zapisów pobożnych. Wyjazd na Sejm grodzki. Zamiana dóbr stołowych. Wizyty dycezalne. Regulacja domu zastawów i służby kościelnej w Rzeszowie. Komisja obrazów łaskami słynących w Hyżnem. Nowy podział dekanatów.

Nierównie ważniejszą rzeczą były statuta obostrzające porządek i karność w kapitule, które z przydatkiem kilku ustaw późniejszego Biskupa Kierskiego, dotąd się zachowują. 46) Nim je w krótkości przytoczymy, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że ten co je wydał, miał do tego tem większe prawo, iż sam ostrością życia i scislestem kanonicznym przepisów wykonaniem, nikomu do żadnej wymówki nie zostawił pola. Co dzień rano czytał mszą świętą, a słuchał drugiej od kapłana swego odprawianej, spowiadał się co tydzień, co rok przez dni kilka oddawał się w zupełnem odosobnieniu ćwiczeniom duchownym, według modły ś. Ignacego, których też jak wiemy i od podrzędnego duchowieństwa wymagał; we wszystkie środy, piątki i soboty całego roku tak suszył, że tylko na jednorazowem posileniu chlebem i wodą przestawał, i wyjąwszy niektóre nadzwyczajne okoliczności, nie widział go nikt pijącego innego trunku nad wodę, 47) co wtenczas nawet w duchowieństwie było rzadkością. Uczęszczał na nabożeństwa w kościele, sam kazywał, sam nieraz spowiadał i komunią ś. rozdawał. Resztę dnia poświęcał pracy pasterskiej i umysłowej. Śmiało więc mógł wymagać przynajmniej tyle od swych kanoników, a oto treść ważniejszych jego dla nich przepisów:

Powinno przynajmniej trzech kanoników mieszkać ciągle przy katedrze; gdyby dwóch naraz odjechać chciało, to starszy ma w tem pierwszeństwo. Kto bez pozwolenia kapituły wyjeżdża, traci całomiesięczny dochód. Sami kanonicy a nie wikaryusze powinni odprawiać wszystkie sumy, wotywy, msze funduszowe i rekwalne, a w niedziele i święta ma dwóch kanoników wychodzić podczas podniesienia do większych lichtarzów. Wszyscy kanonicy mają być obecni w czasie sumy w niedziele i święta na wotywach funduszowych, na procesyach, kazaniach, na anniwersarzach, na niesporach świąt i podczas jutrzni (o 5 z rana), siedmiu większych świąt tam wymienionych. Kto się spóźni (w sposób tam równie oznaczony) utracą stypendyum czyli dochód dnia całego. Każdy kanonik ma z kolei tygodniowo rozpoczynać i kończyć z wikaryuszami w niedziele i święta jutrznię i wszystkie kanoniczne dnia godziny. — Z ustawy królów Aleksandra, Jana Olbrachta i Zygmunta Augusta prezentowała akademia krakowska na dwie przemyskie kanonie doktorów ś. teologii, mężów uczonych i wymownych, którzy sprawowali tam urząd kaznodziejów niedzielnych i świątecznych. Sierakowski zali się w r. 1744, że kanonicy powinność tę rzadko i nie najlepiej odbywają, wyręczając się zwykle innymi kapłanami. Dozwolił wprawdzie, aby oddział Reformacji zastępowali na kazalnicy takich kanoników, którzy albo wiekiem albo pracami konsystorskiemi są obciążeni, nakazał jednak owym kanonikom, aby w główne święta 6 razy do roku pełnili sami swój kaznodziejski obowiązek i to pod karą 50 złotych polskich.

Przepisał dalej tryb i porządek odbywać się mających co rocznie na 3 królów i na ś. Jana Chrzciciela walnych kapituł, gdzieby naradzano się około porządku nabożeństwa, fabryki kościoła, wypuszczenia dóbr, umieszczania sum na hipotekę i t. p., a uchwały w osobną na to wpisywano księgę. W przedmiotach mniejszej wagi ma się głosować jawnie, w większych i drażliwszych potajemnie. Od wyroku kapituły można było odwołać się do Biskupa. Prócz tych narad półrocznych były i mniejsze co sobota.

Przed instalacją składał każdy kanonik na potrzeby zakrystyi 5 grzywnien srebra, a dla wikaryuszów jedną. Sierakowski kazał składać 122 złp., z których szło na kościół 80. I nic dziwnego, bo stara grzywna srebrna, co dawniej wartała 80 do 100 złp., li-

czoną była za jego czasów już tylko 48 groszy czyli 1 złoty 18 groszy. 48)

Przysięgli sekretarz miał w swym ręku Archiwum, przywileje, księgi urzędowe, bibliotekę; zakrystya zostawała pod nadzorem kustosa i podkustoszego, a delegaci przeglądali ją co roku. Dochody miał w swym ręku prokurator i wice-prokurator. Ważniejsze papiery i pieniądze przechowywano w skrzyni pod trzema kluczami. Na nieprzewidziane potrzeby odkładał dla kanonika zwanego *Eccus*, tyle z codziennych prezencyi, ile się każdemu z kanoników dostawało. Rok rocznie przeglądano dworki kanoniczne i budynki po dobrach.

Po śmierci kanonika nadgradzano z masy jego przedewszystkiem szkody w budynkach poczynione. Dworek zaś jego dostawał się przez wybór od najstarszego poczynający się, drugiemu kanonikowi. 49) W tymże roku zarządził Sierakowski wielkiej uciążliwości, w jaką wpadła była kapituła z powodu nagromadzonych małych zapisów na doroczne nabożeństwa, którym już zadosty uczyńić nie mogła; i zużył te powinności odpowiednio do obecnej wartości pierwotnych zapisów. 50)

Korczyński pisze, że kanonicy wykonali z jego polecenia szczegółowe lustracje dóbr biskupich (Brzozowa, Radymna i t. d.), które służyły oddać za bezpieczną i nieurazoną podstawę obopólnych właściciela i poddanych praw i obowiązków. 51)

Pod koniec r. 1744 oderwał go od prac duchownych senatorski obowiązek, powołując go na Sejm do Grodna, na 5. października zwołany. Nie mając dyaryusza tego Sejmu, tyle tylko z ówczesnych gazet powziąć mogę, 52) że 8. października dziękował ówczesnym obyczajem publicznie królowi, którego od czasu wstąpienia na przemyską Stolicę niewidział, za nadane sobie to senatorskie krzesło i wraz z dwoma innymi biskupami przystępował w asystencyi Senatorów do pocałowania ręki królewskiej; następnie zaś w mowie nastawał dobitnie na potrzebę powiększenia zbrojnej siły narodowej, zaczęł i inne najpoważniejsze odzywały się głosy, rozbiegając przez cały ciąg trwania tego Sejmu, odpowiednie ku temu środki i podane na piśmie projekta. Piętnastego listopada, w dzień ś. Stanisława Kostki, byli oboje Królestwo ze dworem i wielu Senatorami na nabożeństwie w kościele Jezuitów, gdzie Sierakowski pontyfikalnie celebrował. Gdy nazajutrz Sejm zerwano, był Sierakowski 18. tego miesiąca na radzie Senatu. W tych radach Senatu skupiła się już niestety wtenczas cała prawodawcza władza Rzeczypospolitej, bo przy ustawicznym zrywaniu Sejmów nie było innej drogi dla obmyślenia niezbędnych do utrzymania rządowej maszyny środków, które też po smutnem utyskowaniu na niedosłte publiczne narady i uznawszy potrzebę zwołania Sejmu nadzwyczajnego, tymczasowo uchwalano, i potem wszyscy rozjeżdżali się, w mniej więcej załośnem usposobieniu do domów swych i zamków, aby w nich zająć i zapić te przykre wrażenia.

Sierakowski jednak szukał i znajdował pociechę w gorliwym i skutecznem pełnieniu swych pasterskich obowiązków. Ledwie wrócił lepsza pora z wiosną r. 1745, prowadził dalej rozpoczętą swą ogólną wizytę. A najprzód załatwił ważną sprawę z kapitułą. Posiadała ona pośród biskupich folwarków wójtostwo Domaradzkie i Przysieckie, co było powodem do częstych nieporozumień o wręby do lasów, propinacya i t. d. i różnych kłótni między obustronnymi dzierzawcami i poddanymi. Aby położyć raz koniec tym przykrym stosunkom, przychylił się Biskup 1. czerwca 1745 do prośby kapituły, wcielając oba wzmiankowane wójtostwa do dóbr swych stołowych, a dając jej natomiast na wieczne czasy wieś Lubatową i zatwierdzając jej posiadanie dóbr Cergowy i Jasionki, układ ten uzyskał według praw kanonicznych zatwierdzenie Papieża Benedykta XIV. 13. Grudnia 1745. 53)

O tegorocznej wizycie biskupiej mamy kilka ciekawych szczegółów dotyczących się Rzeszowa, Krosna i Hyżnego.

W Rzeszowie istniał już od r. 1635 bank **pobożny** (*mons pietatis*), z którego pożyczano tamecznym mieszkańcom pewne kwoty na zastaw bez lichwy. Fundusz tego pożytecznego i od stolicy apostolskiej zatwierdzonego Zakładu, pomnożony wspaniałością biskupa Szembeka i księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego, wynosił w r. 1745 w gotowiznie 2,305 złp., w zastawach 3,647, w skryptach kilkaset złp., razem: **6,304 złp.** Sierakowski weszedłszy w szczególne rozpoznanie tego banku dostrzegł, że prowizorowie nie dość sumiennie i oględnie nim zawiadywali, biorąc miasto fantów proste skrypta, lub pożyczając pieniądze na zbyt długie terminy, przez co butwiały zastawy, a brakowało gotowizny dla niesienia pomocy innym. Surowymi więc ustawami zapobiegł nadal podobnym nadużyciom. 54)

W Krośnie zastał kościół wspaniałej gotyckiej budowy, którą przypisują Kazimierzowi W. i poczytał go w akcie wizyty jako pierwszy w diecezji swej po katedrze, nie tylko dla znakomitego kształtu i kosztowności w nim zawartych, ale i dla znacznej miejscowego duchowieństwa liczby, na których czele był mieszkający tam stale jako bezpośredni jego rządcą Szufragan ks. Andrzej Pruski, Biskup Tanenski. Znalazłszy tam jednak czterech **Mansyonarzy** przez Biskupa, kapitułę, proboszcza i magistrat krośnieński po jednym prezentowanych, a pełniących obowiązki wikarych, uznał, że znaczne ich dochody pozwalają powiększyć liczbę ich do sześciu jak było pierwotnie. Przekonawszy się znów przeciwnie, że pierwotny fundusz czterech tak zwanych **Rorantystów**, mających obowiązek odprawiania pewnych mszy codziennych i funduszowych, znacznie był podupadł, zniżył ich liczbę o połowę i wraz z Mansyonarzami na wikarych obrócił, niezwalniając ich wszakże z właściwych im obowiązków. Zastał nakoniec osobny fundusz na kaznodzieję, któremu przydał jeszcze folwark kanafolski z bydłem i poddanymi, stanowiący dotąd podstawę osobnej altaryi. 55)

O Hyżnem mamy niemało szczegółów podanych współcześnie od miejscowego plebana ks. Piotra Nawrotowskiego w dziełku już wyżej wspomnianem. 56)

Katarzyna z Maciejowskich Wapowska, kasztelanowa przemyska, dziedziczka Dynowa, Hyżnego i innych dóbr, zbudowała w tem miejscu w r. 1592 kościół drewniany, który Biskup przemyski, Warzyniec Gościński w r. 1594 konsekrował. Założycielka wniosła do tego kościoła obraz Matki Boskiej, na drewnianej tablicy malowany, przedstawiający całą postać Bogarodzicy z dzieciątkiem Jezus na rękach, stojącą na półksiężycu w promieniach; obraz ten zaczął słynąć łaskami i być celem pobożnych pielgrzymek. Gdy pierwszy ów kościół uległ niszczeniu czasowi, zajął się gorliwy pleban Piotr Antoni Nawrotowski wymurowaniem nowego, i mimo mnogich trudności, po wielu latach wytrwałej cierpliwości, przyprowadził swój zamysł do skutku za pomocą składek i prosił Sierakowskiego o poświęcenie, które też ten 29. sierpnia 1745 uskutečnił.

Wielką była radość mieszkańców i całej okolicy, bo już od przeszło 150 lat nie widziano tam żadnego Biskupa. Przekonawszy się Sierakowski z wizyty odbytej tam niegdyś przez delegata Biskupa Krzysztofa Szembeka (1718—1724), niemniej z jednogłośnych poświadczeń parafian i z zamieszczonych tam wotów, że obraz wzmiankowany słynie łaskami, które lubo przez niedbalstwo poprzednich parochów nie zapisywane, przecież po części od teraźniejszego plebana w osobnym spisie są wykazane, więc na usilne tegoż prośby o ich zatwierdzenie, wyznaczył 8. października t. r. w celu dokładnego ich zbadania komisją w osobach ks. Józefa Działotta Dr. obojga praw, archidjakona przemyskiego proboszcza w Błażowej, i Macieja Flaszynskiego, doktora ś. teologii, archidjakona kamienieckiego proboszcza w Kanczudzie, i dał im obszerną instrukcyę, jak ostrożnie i gruntownie w tem postępować mają, ogłaszając publicznie utworzenie komisji, badając świadków pod przysięgą i t. d.

W skutek dokładnego rzeczy rozpoznaniu zapadł 25. sierpnia 1747 w konsystorzu dekret: „że lubo cudowność tego obrazu zdaniem teologów nie jest zupełnie udowodnioną i czekać wypada, aż

wyraźniejsze nadprzyrodzonych łask nastąpią znaki, przecież mając wzgląd na różne nieobojętne w tej mierze o otrzymanych tam łaskach zeznania, niemniej na tyle wotów i powszechnie i dawno ludu do obrazu tego nabożeństwo, uznaje się teaż tymczasem za **łaskawy** (*Gratiosa imago*), i poleca się proboszczowi aby każde szczególne za przyczyną Matki Boskiej tamże od kogo otrzymane dobrodzieństwo, najściślej badał i do wyższej wiadomości podał.“

Czytam także we wspomnianem dziełku ks. Nawrotowskiego, że nieco dawniej wydał był Sierakowski podobny dekret na rzecz słynącego łaskami obrazu Matki Boskiej w Tuligłowach i że fundował w Brzozowie pod okiem swym dom poprawy dla wykraczających duchownych.

Tak skończywszy po trzech latach pracy pierwszą powszechną wizytę swej diecezji, przekonał się, że dotychczasowy a jeszcze od Synodu w r. 1723 pochodzący podział jej na **dziewięć** dekanatów, nie odpowiada obecnym potrzebom, kiedy znacznie powiększona ludność i ilość kościołów (z 158 do 179) nierównie baczniejszego z strony dziekanów wymagała nadzoru. Zniósł więc dekretem z dnia 22. stycznia 1746, 57) dekanat **przemyski** a utworzył cztery nowe: w **Byble**, **Pruchniku**, **Tarnogrodzie** i **Brzozowie**, przydzielając odpowiednio wszystkim nowo urządzonym **dwunastu** dekanatom kościoły dawniejszych **dziewięciu**, w skutek czego każdy z nich następujące parafie obejmował:

**Dekanat samborski:** Stara Sól, Stare miasto, Czukiew, Sambor, Strzałkowice, Lonowice, Winniki, Wojatycze, Dublaay, Rychcice, Medynice, Stryj, Skole, Drohobycz i Turkę; razem 15.

**Dekanat hybelski:** Pelsztyn, Chyrów, Sąsiadowice, Laszki, Błóżew, Czyżki, Nizyniec, Bybło czyli Nowe Miasto, Dobromil, Nizankowice, Rybotycze, Nowosielce, Leszczawo, Bierzę i Kalwaryą; razem 15.

**Dekanat mościski:** Medykę, Stubno, Krakowiec, Mościska, Strzelczyska, Radynice, Krukienice, Pnikut, Myślatycze, Husaków, Radochońce, Stojące, Wiśnia i Mileczyce; razem 14.

**Dekanat pruchnicki:** Radymno, Wyszatycze, Żurówce, Wykowie, Krasiczyn, Krzywcza, Babice, Pruchnik, Tuligłowy, Rokitnicę, Husienice, Kaszyce i Łowce; razem 13.

**Dekanat jarosławski:** Jarosław, Rudołowice, Zarzecze, Sienów, Pantalowice, Kanczuga, Gać, Monasterz, Husów, Handzlówkę, Albigoję, Markowę, Sieteszę, Ostrów, Urzejowice, Przeworsk i Gniewczyne; razem 17.

**Dekanat tarnogrodzki:** Krzeszów, Potok, Tarnogród, Łukowę, Majdan, Sieniawę, Dzików, Oleszyce, Cieszanów, Lubaczów i Laszki; razem 11.

**Dekanat leżajski:** Nowosielce, Kosinę, Łancut, Krzemienicę, Medynię, Nieradówkę, Sokołów, Żołynię, Grodzisko, Giedlarowę, Leżajsk, Wołę Zarzyckę i Starzynę; razem 13.

**Dekanat rzeszowski:** Rzeszów, kaplicę zamku rzeszowskiego, Staromieście, Tyczyu, Borek, Krasną, Malawę, Kraczkowę, Wysokę, Chmielnik, Wołę Rafałowską, Lubienie, Pietraszówkę czyli Boguchwałę, Zabierzów, Świnczę, Przybyszówkę, Słocinę, Łąkę Zaczernią; razem 19.

**Dekanat dynowski:** Dynów, Bachórzec, Dubiecko, Dylagowę, Nozdrzec, Wesotę, Błażowę, Hyżne, Hartę, Lubnę, Futumę, Jawornik i Izdebki; razem 13.

**Dekanat brzozowski:** Brzozów, Jaćmierz, Strachocinę, Grabownicę, Humniska, Jasiennicę, Bliżnią, Domaradz, Golcowę, Przysiętnicę, Dednię z filią, Jurówce, Jasionów z filią i Trześniów; razem 14.

**Dekanat sanocki:** Sanok, Lisko, Zagórze, kaplica Jasion, Tyrawę Wołoską, Poraz, Horezew, Baligród, Wołkowice, Polanę z filiami Hozów(?) Nowotaniec z filią Bukowskim, Dudenice, Niebeszczany, Besko, Starzyn, Rymanów i Mrzygłód; razem 19.

**Dekanat krosnieński:** Krosno, Krościenko, Kombornię, Korczyne, Odrzykoń, Haczów, Targowskę, Rogi, Iwoniec, Królik, Lubatowę, Klimkówkę, Równę, Wrocankę, Miejsce i Jasionkę; razem 16.

Tak zakończył Sierakowski pierwszą organizacyjną epokę swego w Przemysłu pasterstwa. (D. e n.)

46) Przyjaciół chrze. prawdy. Rocznik II. zeszyt III. str. 93 — 96.

47) Piotr Nawrotowski, w przytoczonym wyżej dziełku: Pamiątka czułości pasterskiej, *passim*. *Rzeczniiki Vitae Praesulum Poloniae*. T. I. str. 241.

48) Przyjaciół chrze. prawdy. Rocznik II. zeszyt II. str. 110.

49) Reszta statutów w Przyjaciół chrze. prawdy. Zeszyt III. Rocznik II. na str. 95 od §. 25 zaczynających się, odnosi się widocznie już do czasów Kierskiego.

50) Tamże Rocznik II. zeszyt II. str. 106.

51) Przyjaciół chrze. prawdy. Roczn. II. zeszyt I. str. 97.

52) Kuryer polski N. 411 i 416 z r. 1744.

53) Przyjaciół chrze. prawdy. Rocznik II. zeszyt II. str. 104 — 105.

54) Tamże Rocznik IV. zeszyt I. str. 81.

55) Tamże Rocznik V. zeszyt I. str. 102 — 105.

56) Pamiątka czułości pasterskiej, to jest wizyta Wacława Hiero ima z Bogusławie Sierakowskiego, opisana (wierszem) 1746, w druk podano 1751. 4to.

57) Rekop. Zakł. N. I. Ossol. Nr. 435 folio, str. 280<sup>2</sup>. *Acta Ecclesiae Paroch. Urzejovicensis*.

# Galicyjskie c. k. Towarzystwo gospodarskie.

## Sprawozdanie Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego,

przedłożone na 24<sup>ym</sup> ogólnem zgromadzeniu, 5 lutego 1858.

(Dokończenie. Ob. N. 7 Dodatku tyg.)

Delegatami od Towarzystw gospodarskich na dzisiejsze posiedzenie są wyznaczeni:

Od krakowskiego hr. Kaz. Wodzicki i hr. Włodz. Dzieduszycki.

Od bukowińskiego p. profesor Łobarzewski.

Od styryjskiego, czeskiego i kraińskiego: hr. Kazimierz Krasiecki.

Od wiedeńskiego: w. Edward Dulski.

Od morawsko-szląskiego: jw. Baron Kalchberg, wiceprezydent.

W upłynionem półroczu wyszedł z druku, nakładem naszego Towarzystwa, Rozpraw tom 22. O przedmiotach w nim zawartych podana była wiadomość w okólniku z d. 30. grud. p. r. Rękopisma do 23. tomu są już przygotowane do druku; tom ten oprócz innych przedmiotów zawierać będzie protokół przeszłorocznego letniego ogólnego zgromadzenia.

Posiedzeń Komitetu w ciągu przeszłego roku odbyliśmy 17.

W protokole podawczym liczb exhibitów było w ciągu całego roku 808.

W dzienniku kasowym było ogółem pozycyi 1425.

W księdze sznurowej na sprzedaż soli bydłowej przeznaczonej było liczb 285.

W składzie Komitetu czas urzędowania kończy się czterem Zastępcem Członków, w r. 1855 obranym, jako to: jk. kanonikowi Galdeckiemu, pp. Franciszkowi Biesiadeckiemu, profes. Lipińskiemu, p. Markowi Dubowski, a p. Mieczysław Darowski podał się do dymisji. Również prosili o uwolnienie siebie Członkowie rzeczywiście komitetu: hrhr. Krasiecki i Russocki. Drugie sześćoście, na które jo. książę Sapieha był wybrany prezesem naszego Towarzystwa, kończy się tego właśnie roku. Zechce zatem Szanowne Zgromadzenie przedsięwziąć nowe wybory na miejsce występujących Członków, tudzież wybór prezesa Towarzystwa. Wybory te najstosowniej będzie przedsięwziąć dopiero w poniedziałek, aby dać potrzebny czas do namysłu i odbyć tę ważną czynność z zastanowieniem.

Wykaz darów, w ciągu przeszłego roku przybyłych, będzie zaraz odczytany.

Stan ostateczny Członków naszego Towarzystwa z końcem 1856 roku był:

Członków honor. . . . .	15,	koresp. 78,	czynnych 596
W r. 1855 przybyło przez wybory	1	„ 2	„ 45
Ogółem hon.	16	koresp. 80	czynnych 641
Ubyło zaś przez śmierć	„ —	„ 1	„ 13
Wystąpienie . . . . .	„ —	„ —	„ 13
i wykreślenie razem . . . . .	„ —	„ 1	„ 26
Razem . . . . .	hon. —	koresp. 1	czynnych 52

Okazuje się stan z koń. r. 1857 hon. 16 koresp. 79 czynnych 589

W przeszłym roku oddało dług śmiertelności, jeden członek korespond. baron Reden, znany w świecie uczonym z prac swoich statystycznych, i trzynastu członków czynnych, jako to: jk. biskup Bocheński Jan, Kozłowski Anastazy z Malawy, Jędrzejowicz Grzegorz z Dylągówki, J. Ex. hr. Mier Feliks, Wojno Ignacy z Pietrycz, Leszczyński Franciszek, Kleczkowski Franciszek, Eliaszewicz Ludwik, ks. Ulanawski Leon, prow. OO. Dominikanów; Smereczański Cyryl, hr. Saintgenois Ludwik Filip, Zawadzki Marcin, Siemoński Gabryel. W bieżącym już roku utraciło nasze Towarzystwo Jego Eminencyę Kardynała Metropolite i Prymasa tutejszego kraju ks. Michała Lewickiego, Jędrzejowicza Dawida, Floryana Singera i Praweckiego Marczelego. Skon tych mężów przyniosł wielki uszczerbek naszemu Towarzystwu, należeli oni bowiem do rzędu tych, którzy obowiązki dobrowolnie na się przyjęte pełnili gorliwie i o wzrost naszego związku byli troskliwi.

Stan biblioteki Towarz. z końcem r. 1856 wynosił:

dziel . . . . .	3,486	w tomach 5,042
W ciągu roku 1857 przykupiono . . . . .	57	„ „ 67
Z darów i w zamian przybyło . . . . .	198	„ „ 258

Okazuje się stan z końcem r. 1857 . . . . . 3,555 w tomach 5,091

Kapitał w bibliotekę włożony wynosił . . . . . 3,764 złr. 18 kr.

W ciągu roku 1857 dokupiono za . . . . . 196 „ 38 „

Okazuje się nakład na bibliotekę z końcem 1857 r. 3,960 złr. 56 kr.

W roku przeszłym pożyczono do czytania z biblioteki Towarzystwa 107 osobom 354 tomów.

### Zakład naukowy gospodarski w Dublanach. \*)

Z dniem 17. listopada p. r. rozpoczęły się nowe kursa w Szkole rolniczej Towarzystwa w Dublanach we wszystkich trzech klasach. Uczniów mamy ogółem 27. Z tych w pierwszej klasie jest 5, w drugiej 10, a w trzeciej 12.

Ażeby Szanowne Zgromadzenie dokładnie obeznać ze sprawą Zakładu dublańskiego, uważamy za potrzebę zreasumować ją od samego początku, w tej samej treści, jak to Komitet uczynił w podaniu swem z d. 20. listop. 1857, l. 692 do wysokiego c. k. Prezydium Namiestnictwa, z prośbą o wyjednanie dostatecznego uposażenia dla szkoły, któraby inaczej w rozwoju swoim ograniczoną być musiała, tak co do nauczycieli i środków naukowych, aby z własnych dochodów utrzymać się mogła.

Zreasumowanie tej sprawy tem jest potrzebniejsze, gdy wypada ażebyśmy rozpoznali: jakie obowiązki przyjęło na siebie nasze Towarzystwo względem rzeczzonego Zakładu, i jak dalece im dotychczas zadosyć uczyniło.

Zadaniem Towarzystwa gospodarskiego, jak §. 1 ustaw opiewa jest, ażeby przez rozszerzanie pożytecznych wiadomości przyczynić się do podniesienia gospodarstwa wkraju, a tem samem wspierać dobroczynne zamiary wysokiego Rządu.

Aby tak ważne zadanie, przy niskim zwłaszcza stanie gospodarstwa w Galicyi, rozwiązać, nie podobna było na samych tylko ustnych i pisemnych rozprawach poprzestać. Jakoż Towarzystwo nasze zawiązawszy się w lipcu 1845 r., tak dalece uznało potrzebę kształcenia zdolnych gospodarzy, że już na drugim ogólnem zgromadzeniu swoim d. 31. stycznia 1846 r. uchwaliło starać się usilnie o zaprowadzenie Zakładu naukowo-rolniczego w kraju.

Na mocy tej uroczystej objawionej woli Towarzystwa, rozpoczęto ochotnie prace przygotowawcze. Brak jednak podówczas podobnego wzoru w monarchii, słabe siły materialne Towarzystwa i

zaszłe wkrótce wiadome wypadki krajowe, wykonanie tego zamiaru podały w długą odwłokę. Dopiero, kiedy próba szkoły rolniczej w Łopusznej nie powiodła się, i gdy wys. Ministerium Rolnictwa, reskryptem z d. 21. listop. 1849, l. 10,450, nadzieję uczyniło wsparcia od Rządu w sumie 4,000 złr. rocznie dla zamierzonego dzieła, projekt planu do urządzenia podobnego Zakładu przyszedł do skutku, a plan przez rzeczzone Ministerium na d. 24. czerwca 1851 r. l. 8,654 zatwierdzony został. Równocześnie doszła nas pomyslna wiadomość o najwyższem postanowieniu z d. 20. czerwca 1851 r., że Najjaśniejszy Pan raczył najlaskawiej przeznaczyć wsparcie pieniężne ze skarbu publicznego, a mianowicie na urządzenie szkoły sumą 3,000 złr. a na utrzymanie jej po 1,500 złr. rocznie na przeciąg lat dziesięciu.

Do wykonania jednak zamierzonego dzieła, potrzeba jeszcze było znacznych środków pieniężnych. Fundusze Towarzystwa ograniczone na prosiłone a więc bardzo niepewne wkładki roczne po 12 złr. od Członków czynnych, nie mogły tu zgola być wzięte na uwagę, a bez zaniedbania innych obowiązków Towarzystwa względem kraju, ustawami wskazanych, nie można nawet było obracać na żadne inne cele małych funduszy Towarzystwa.

Opierając się zatem na rozporządzeniach wys. c. k. Namiestnictwa z d. 16. stycznia i 17. lutego 1852 r. l. 9,658 i 1,283, jako też na §. 66 a., ustaw, Komitet ułożył program do zbierania dobrowolnych składek. Program rzeczony przedłożony został wraz z relacją Komitetu z d. 21. lutego 1852 r. l. 68, wysokiemu c. k. Namiestnictwu, które też raczyło go rozporządzeniem z d. 17. marca tegoż roku l. 1811 potwierdzić i zarazem przepisać sposób zbierania składek.

Z tego co się dotąd rzekło, jakoteż z odnośnych aktów można wyprowadzić obowiązki, jakie Towarzystwo na siebie w tej sprawie dobrowolnie przyjęło. Towarzystwo obowiązało się zatem:

(\*) Ob. Nr. 10 Dodatku tygod. Tom VII z r. 1857.

1. Starać się o założenie szkoły rolniczej, połączonej z stosownym gospodarstwem w pobliżu Lwowa; na ten cel

2. Majętność ziemską, odpowiednią stosunkom rolniczym Galicji, w skutku 6<sup>tej</sup> uchwały, 14<sup>go</sup> ogólnego zgromadzenia, na wyłączną własność Towarzystwa kupić, za pomocą funduszy na ten cel po kraju zebranych, i prowadzić na niej gospodarstwo na własny rachunek, z uwagą jednak na zamierzony cel naukowy.

3. Z dochodów majątności spłacać stopniowo kapitał ze składek na kupno jej bez procentu Towarzystwu pożyczony, nie wiążąc się jednak w tem ani pewnym oznaczonym czasem, ani pewnymi oznaczonymi ratami spłaty. Nakoniec:

4. Na tej majątności, na wyłączną własność Towarzystwa nabytej, otworzyć i utrzymywać szkołę rolniczą, podług planu od wys. c. k. Ministerjum potwierdzonego, o ileby pozwalały na to fundusze, już na ten cel złożone i następnie wpływające.

Wykonanie całego tego zadania poruczyło Towarzystwo Komitetowi bez dalszego już odwoływania się do ogólnego Zgromadzenia.

O ile Komitet temu poleceniu Towarzystwa zadosyć uczynił, raczy szanowne Zgromadzenie z następującego zdania sprawy osądzić.

A) Nabycie stosownej majątności ziemskiej w bliskości Lwowa połączone było z niemałymi trudnościami: w okolicy bowiem Lwowa wiele jest dóbr funduszowych, a grunta dominikalne po największej części są tu rozdrobione; wysokie zaś ceny ówczesne produktów sprawiły to, iż sprzedający stawiali warunki zbyt przesadzone. Prócz tego i ta okoliczność, że Komitet w wyborze miejscowości ograniczony był na okolicę Lwowa, nie mało przyczyniła się do zwiększenia trudności.

Nareszcie po długich zabiegach powiodło się Komitetowi na d. 1. listopada 1853 r. kupić bardzo dogodnie położoną majątność Dublan, mającą 707 morgów pól należycie zaokrąglonych, z rocznym dochodem 450 złr. z propinacyi.

Na kupno majątności, postawienie nowych budynków folwarcznych i restauracją starych; na kupno inwentarza i narzędzi gospodarskich; podniesienie siły produkcyjnej roli, ciągłemi dzierzwami nadzwyczaj wycięzionej; wreszcie na osuszenie rozległych łąk bagnistych, w drodze konkurencji przedsięwzięte, wydało Towarzystwo po koniec przeszłego 1857 roku, już po strąceniu podniesionej indemnizacyi, ogółem sumę . . . . . 51,858 złr. 35<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr.

Na ten nakład wpłynęło ze składek, częścią w gotowiznie, częścią zaś w efektach, w imiennej wartości . . . . . 26,430 „ 30<sup>1</sup>/<sub>4</sub> „

Dodaliśmy zatem . . . . . 25,428 złr. 5<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr.

Doliczywszy jeszcze do tego sumę ze składek, na bezprocentową pożyczkę zebranych, wynoszącą obecnie . . . . . 16,175 „ — „

Okazuje się, że na kupno i urządzenie Dublan wydano obcych pieniędzy, które są częścią zainstalowane, częścią zaś warunkowo powierzone, lub też przedpłacone, w sumie . . . . 41,603 złr. 5<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr. Dług ten w rzeczywistej wartości tego majątku znajduje zupełną pewność, co z resztą bezstronnie oszacowanie jego bez wątpienia potwierdzi.

Wyżej wykazana przewyżka wydatków nad sumę funduszy ze składek zebranych, w okrągłej ilości 25,400 złr. na kupno i urządzenie Dublan, musiała być uczyniona z powodu ograniczonego wyboru miejscowości, ówczesnego jej stanu, jako też z powodu potrzebnych na urządzenie i zagospodarowanie nakładów, i aby ile można najprędzej osiągnąć cel zamierzony, to jest: otworzyć Zakład naukowo-gospodarski. W nadziei, że gorliwość Komitetu w tym względzie okazana, należycie będzie oceniona i wywoła dalsze ofiary pieniężne, przewyżka ta w wydatkach słusznie usprawiedliwiona będzie. Potraciwszy bowiem pożyczkę z Towarzystwa kredytowego i z gal. kasy oszczędności, w ogólnej sumie 12,500 złr., okaże się iż tylko suma 12,900 złr. na razie pokryta być musiała z innych Towarzystwa powierzonych funduszy. Przytem należy zważyć, że to wszystko musieliśmy wykonywać w czasie niestłuchanej drożyzny i groźnej epidemii cholerycznej, co też nie mało przyczyniło się do trudności w przeprowadzeniu nie tylko tej sprawy, ale i każdego innego przedsięwzięcia. Nadzieja wprawdzie dalszych dostatecznych składek pieniężnych nie urzeczywistniła się dotąd, jednak majątność, której morg gruntu wypadł na 73 złr., licząc kosztą kupna i urządzenia, przyprowadzona została do takiego stanu, że już na dochód z niej odtąd liczyć można.

Staraniem przeto Towarzystwa położona została podstawa do gospodarstwa wzorowego, które dla Zakładu naukowego rolniczego będąc konieczne potrzebne, stanowi właśnie część jego najbardziej kosztowną. Towarzystwa jest rzeczą prowadzić i udoskonalić to gospodarstwo, jako też płacić procenta i umarzać stopniowo pożyczki na ten cel zaciągnięte, do czego 4<sup>ta</sup> uchwała 14<sup>go</sup> ogólnego Zgromadzenia Komitet upoważniony został. Zresztą oczywistą jest rzeczą, że potrzeba jeszcze znacznych nakładów i dłuższego czasu, aby gospodarstwo w Dublanach wzorowem nazwane być mogło.

B) Zaraz po nabyciu i objęciu w posiadanie Dublan, co jak się wyżej rzekło, dnia 1. listopada 1853 r. nastąpiło, począł Komitet myśleć o zaprowadzeniu właściwej szkoły. Musieliśmy na to mieć uwagę, że uczniowie nie będą mogli mieć pomieszczenia w lichych chałupach chłopskich, z których się ta wieś składa; że przeto o ich pomieszczeniu w samym Zakładzie myśleć należało. W tym celu wypadało postawić nowy budynek szkolny, potrzebom odpowiedny. Tem bardziej, że dwa małe budynki folwarczne, któreśmy zastali, nie mogły być na cele szkolne żadną miarą obrócone. Zważywszy, że fundusz składkowy na szkołę wynosił podówczas tylko sumę 17,000 złr., nie można więc było nie wielkiego przedsięwzięcia, na co też przy robieniu głównego planu wzgląd miano.

Gdy wszakże, pomimo największej oszczędności, wspomniany plan wykazał kosztą budowy w sumie 56,000 złr., musieliśmy więc starać się o pomoc zewnętrzną. Komitet przedstawił zatem na d. 2. kwietnia 1854 l. 129 stan całego przedsięwzięcia wysokiemu Wydziałowi Stanów krajowych, z prośbą o wyjednanie wsparcia z funduszu domestykalnego na wzniesienie budynku szkolnego.

W skutku tego przedstawienia wys. c. k. Ministerjum S. W. dekretem z dnia 1. listop. 1855 l. 21,685 raczyło pozwolić wsparcia w sumie 10,000 złr. z rzeczonego funduszu na wybudowanie budynku szkolnego. Sumę tę, zaasygnowaną przez wys. Wydział Stanu na d. 10. grudnia 1855 r. l. 481, podnieśliśmy dopiero po otwarciu szkoły.

Tymczasem, nim to nastąpiło, w nadziei, że z jednej strony prośba ta, zważywszy cel użyteczny, nie będzie odrzuconą, z drugiej zaś nagłony powszechną niecierpliwością, z jaką otwarcia szkoły w kraju wyglądało, Komitet widział się być w konieczności wystawić tymczasowy budynek szkolny na 30 tylko uczniów obliczony. Jakoż budynek szkolny w braku twardego materiału i potrzebnego czasu, wprawdzie z drzewa postawiony został, ale tak urządzony, iż i w przyszłości na cele Zakładu naukowego służyć będzie.

Takim sposobem uroczyste otwarcie szkoły rolniczej już w dniu 9. stycznia 1856 r. a więc we dwa lata i dwa miesiące od nabycia Dublan nastąpić mogło. Co, zważywszy na bardzo szczupłe fundusze i krótkość czasu na potrzebne przygotowania, pewnie nie łatwym było dziełem.

Przy stopniowem pomnażaniu się liczby nauczycieli, dozorców zbiorów naukowych, ubikacje w budynku prowizorycznym szkolnym nie mogły wystarczyć dla wszystkich trzech klas, zwłaszcza, że umieszczenie traktyernika w tymże samym budynku pociągało za sobą niemało niedogodności. Musieliśmy więc obadwa budynki folwarczne, o których wyżej była wzmianka, przeznaczyć na wyłączny użytek dla szkoły. Za odstąpienie tych budynków gospodarstwo otrzymało wynagrodzenie w sumie 3,000 złr. z funduszu szkolnego. Wynagrodzenie to będzie tem umiarkowańsze, gdy zważymy, że w skutku tego musieliśmy postawić nowy budynek folwarczny, kosztujący 5,375 złr. 41 kr.

W którym to budynku może być prócz tego urządzone mieszkanie dla jednej osoby szkolnej bezżennej.

Następujące zestawienie zawiera wydatki i dochody na urządzenie i utrzymanie szkoły po koniec roku 1857.

#### I. Koszta na przygotowanie i urządzenie.

1. Postawienie nowego budynku szkolnego . . .	12,460 złr. 22 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> kr.
2. Zwrot gospodarstwu za odstąpione dwa budynki folwarczne . . . . .	3,000 „ — „
3. Przerobienie tych budynków . . . . .	717 „ 5 „
4. Wewnętrzne urządzenie ubikacyi szkolnych . . .	2,511 „ 26 <sup>2</sup> / <sub>4</sub> „
5. Oporządzenie kaplicy . . . . .	415 „ 20 „
6. Sprawienie rekwizytów szkolnych . . . . .	759 „ 19 „
7. Planowanie, brukowanie, zewnętrzne oporządzenie budynku szkolnego i ubezpieczenie od ognia . . . . .	428 „ 52 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> „
8. Płaca dyrektora przed odtwarcieniem szkoły . .	600 „ — „

Ogółem . . . 20,892 złr. 25<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr.

## Na to wpłynęło:

1. Ze składek	złr.	kr.
a) gotowizną bez odsetków . . .	10,418	42 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
b) w efektach 5,370 złr., podług kursu . . . . .	4,296	—
2. Ze skarbu państwa na urządzenie	3,000	—
razem . . . . .	17,714	42 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> kr.

Okazuje się przeto przewyżka wydatków nad przychody w sumie . . . . . 3,177 złr. 43 kr.

## II. Dwuletnie koszty utrzymania szkoły.

Utrzymanie szkoły wraz z uczniami kosztowało:

1. W roku 1856 . . . . .	9,089	39 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>
Na to wpłynęło: złr. kr.		
a) Ze skarbu państwa . . . . .	1,500	—
b) Od uczniów na naukę i utrzymanie . . . . .	6,566	12
Razem . . . . .	8,066	12
Musiano więc dodać . . . . .	1,023	27 <sup>2</sup> / <sub>3</sub> kr.

2. W roku 1857 wydatki wynosiły . . . . .	11,507	— <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Na to wpłynęło: złr.		
a) Ze skarbu państwa . . . . .	1,500	
b) Od uczniów za naukę i utrzymanie . . . . .	6,700	
Razem . . . . .	8,200	

Dodano więc znowu . . . . . 3,307 złr. —<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kr.

Na utrzymanie szkoły dodano więc razem . . . . . 4,330 złr. 27<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr.

Doliczywszy do tego pod I. wykazaną przewyżkę wydatków na urządzenie w sumie . . . . . 3,177 „ 43 „

Okazuje się cały naddatek przez Towarzystwo zaliczony na urządzenie i dotychczasowe utrzymanie szkoły w sumie . . . . . 7,508 złr. 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr.

Prócz tego Towarzystwo wydzieliło z swoich zbiorów dla szkoły dublańskiej:

209 dzieł drukowanych w 358 tomach,
181 sztuk rycin,
1511 „ minerałów,
76 „ aparatów chemicznych i fizycznych,
63 „ narzędzi rolniczych,
72 „ medalów,
900 rodzajów nasionek.

Z zestawienia obliczeń, wyżej pod A) i B) przytoczonych, okazuje się następujący wynik:

Wydatki na kupno i urządzenie gospodarstwa folwarcznego wynoszą . . . . .	51,857	złr. 35 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> kr.
Na przygotowania do szkoły wydano . . . . .	20,892	„ 25 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> „
Na dwuletnie utrzymanie szkoły . . . . .	20,596	„ 39 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> „
Ogółem . . . . .	93,447	złr. 40 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> kr.

Na pokrycie tych wydatków wpłynęło: złr. kr.		
Na kupno majątności . . . . .	26,430	30 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Na urządzenie szkoły . . . . .	17,714	41 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Na utrzymanie dwuletnie szkoły . . . . .	16,266	12
Razem . . . . .	60,411	złr. 25 kr.

Towarzystwo zatem dodać musiało w ogóle sumę . . . . . 33,036 złr. 15<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kr.

W tej sumie mieści się już pożyczka z Towarzystwa kredytowego i z gal. kasy oszczędności w ogólnej sumie . . . . . 12,500 „ — „

Resztę zaś pokryło Towarzystwo z własnych funduszków, lub też z innych sobie powierzonych, od których odsetki zapisują się wstanie biernym majątku Towarzystwa, jak to roczne zamknięcia rachunków udowadniają.

Fundusze Towarzystwa stanowią roczne wkładki, od 450 członków czynnych po 12 złr. należące się, co czyni 5,400 złr. —

Z tej sumy wychodzi około 3,000 złr. na potrzeby Towarzystwa. Byłaby zatem pozostała znaczna przewyżka, gdyby te wkładki regularnie wpływały do kasy Towarzystwa. Że się zaś tak nie dzieje, najlepiej dowodzi tegoroczne zamknięcie rachunków naszego Towarzystwa. Zaległość po koniec 1857 r. 458 rat wykazuje sumę 5,496 złr., która byłaby dostateczną do pokrycia jakiejś części przewyżki wydatków na gospodarstwo uczynionych.

Celem dalszego usprawiedliwienia wykazanego tu postępowania swego, Komitet pozwala sobie zwrócić uwagę Szanownego Zgromadzenia na zdanie sprawy komisarzy uproszonych do egzaminu pp. profes. Wolfa, Urbańskiego, Lipińskiego, Strzeleckiego i p. Tadeusza Bielińskiego. Z relacji ich okazuje się, że młodociany Zakład naukowy, staraniem Towarzystwa naszego zaprowadzony, już w początkach swoich rokuje najlepsze na przyszłość nadzieje. Lecz szkoła wymaga odpowiedniego uposażenia, bez którego w terażniejszym zakroju dłużej istnieć nie może, to się okazuje jasno z obliczenia pod B) przytoczonego.

Następujący jest preliminarz wydatków na rok 1858 dla szkoły:

## I. Płace:

1. Dyrektora, wraz z dodatkami . . . . .	1,800	złr.
2. Dwóch profesorów chemii i rolnictwa . . . . .	2,200	„
3. Kapelana miejscowego, który jest oraz nauczycielem arytmetyki, wraz z utrzymaniem . . . . .	850	„
4. Profesora nauk matematycznych, dojeżdżającego ze Lwowa . . . . .	600	„
5. Suplenta do botaniki i geologii . . . . .	250	„
6. Lekarza stałego . . . . .	200	„
Ogółem . . . . .	5,900	złr.

## II. Dalsze wydatki na szkołę:

1. Utrzymanie i ubezpieczenie budynków, wraz z wewnętrznym urządzeniem . . . . .	400	złr.
2. Pomoce naukowe . . . . .	200	„
3. Opał . . . . .	400	„
4. Oświetlenie . . . . .	160	„
5. Służba Boża . . . . .	50	„
6. Posyłki i inne wydatki uboczne . . . . .	240	„
Ogółem . . . . .	1,450	złr.

## III. Utrzymanie 27 uczniów:

1. Stół, pranie i usługa, po 222 złr. . . . .	5,994	złr.
2. Drwa dla traktyernika . . . . .	120	„
3. Koszta leczenia . . . . .	100	„
4. Inne drobne wydatki . . . . .	40	„
Ogółem . . . . .	6,254	złr.

## Zestawienie wydatków:

ad I. Płace . . . . .	5,900	złr.
ad II. Utrzymanie szkoły . . . . .	1,450	„
ad III. Utrzymanie uczniów . . . . .	6,254	„

Ogół wydatków . . . . . 13,604 złr.

Na pokrycie tych kosztów wpłynęło:

1. Ze skarbu państwa . . . . .	1,500	złr.
2. Od 27 uczniów po 300 złr. . . . .	8,100	„
Razem . . . . .	9,600	złr.

Okazuje się więc niedobór w sumie . . . . . 4,004 złr.

Na podstawie niniejszego wyjaśnienia rzeczy, Komitet miał zaszczyt upraszać wys. c. k. Prezydium Namiestnictwa:

1. O pokrycie nadwyżki sumy na założenie i dotychczasowe utrzymanie szkoły nad zebrane na ten cel fundusze.

2. O pokrycie niedoboru wykazanego w preliminarzu szkolnym na bieżące półrocze.

3. O wyjednanie dostatecznego uposażenia dla szkoły nadal, zaczawszy od drugiego półrocza, ażeby tym sposobem zapewnić utrzymanie Zakładu naukowo-gospodarskiego, tak potrzebnego dla kraju.

Musimy tu nareszcie dodać, że jo. książę Leon Sapięha, dostojny Prezes naszego Towarzystwa, zawiadomiony o smutnym stanie funduszków szkolnych, raczył przeznaczyć w darze na ten cel <sup>2</sup>/<sub>3</sub> swojej płacy, jako Prezesa Towarzystwa kredyt., wynoszącej 3,000 złr. rocznie. W skutku czego w bieżącym już roku podnieśliśmy sumę 806 złr. 23<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kr. z kasy rzeczzonego Towarzystwa.

Również ww. Mieczysław Skarzyński z Lewniowy i Henryk Komar z Ostrowa przeznaczyli na fundusz naszej szkoły, zniesiony dodatek na administrację w Towarz. kredytowym, w kwocie 10 złr. 50 kr. i 6 złr. 27 kr. Gdyby połowa tylko członków Towarz. kredytowego poszła za przykładem rzeczonych obywateli, fundusz ztąd powstały wyniosłby do 6,000 złr. rocznie i byłby dostateczny na utrzymanie szkoły naszej, bez dalszej zewnętrznej pomocy.

## Kościejów, Krotoszyn, Lwów. R. 1399.

Król Władysław Jagiello nadaje Dominikanom lwowskim dwa dworzyska, z obowiązkiem odprawiania dwóch mszy każdego tygodnia po wszystkie czasy.

In Nomine Domini amen. **Wladislaus** Dei gr(ati)a Rex Polonie Lithwanieq(ue) Princeps supremus et heres Russie etc. Ad p(er)petuam rei memoriam. Significamus quibus expedit | vniuersis p(raese)ntibus et futuris p(raese)ncium noticiam habituris. Q(uod) benigna considerac(i)one p(rae)habita, ad sincere deuoc(i)onis insignia, et orac(i)onum deuotarum suffragia, quibus wen(er)abiles | **Maternus** vicarius vniu(er)salis Russie, vna cum conuentu monasterii Corp(or)is xpi, in ciuitate n(ost)ra **Lemburgen**(si), ordinis fratr(um) p(ra)dicatorum, deuoti n(ost)ri dil(e)c(t)i, pro n(ost)ra salute, nocnon | **Serenissime** Principis Domi(n)e Hedwigis felicis recordac(i)onis olim Regine Polonie etc. Consortis n(ost)re carissime ac p(rae)decessor(um) n(ost)rorum animabus misericordiam Om(ni)potentis | Dei non desin(u)nt implorare. Cupientes itaq(ue) vt iidem **Mat(er)nus** vicarius cum conuentu fratrum p(rae)dicator(um) p(rae)d(i)c(t)orum, diuinis cultibus diligentius valeant inherere, Q(uod)q(ue) fabricam seu eccl(es)iam Corp(or)is xpi in ciuitate n(ost)ra **Lemburgen**(si) fundatam, ad cuius instaurac(i)one(m) et consu(m)mac(i)one(m) singularis zelo deuoc(i)onis aff(e)c(t)um gerimus sp(eci)alem, possint op(er)osius | n(ost)ris suffulti munificencijs instaurare construere, et vt inchoau(er)unt, p(ro)sp(er)ante Altissimo consu(m)mare, prefatis vicario et conuentui ip(s)orumq(ue) successoribus de n(ost)re liberalitatis plenitudine, duas curias *dworzysca* va(l)garit(er) dictas n(ost)ras regales, vnam in **Grothoschino**, <sup>1)</sup> in qua duo falconary <sup>2)</sup> n(ost)ri habitabant, et aliam in **Coschezeyow**, <sup>3)</sup> quam quidam serws | n(oste)r i(n)habitabat, dedimus contulimus damusq(ue) conferimus et donamus donac(i)one p(er)petua et irreuocabili temp(or)ibus p(er)petuis affutur(is). Per ip(s)os vicarium et conuentum, ac eorum | successores, tenendas habendas vtifruendas et p(er)petuo possidendas, eo iure et dominio quibus ip(s)as duas curias soli tenuim(us) habuimus hactenus et possedimus pleno iure, | iure tamen theutonico, quo p(rae)d(i)c(t)e due ville **Grothoschino** et **Coschezeyow** gaudent et fruunt(ur), per eosdem vicarium et conuentum, p(er)petuo possideudas. Vt aut(em) p(raese)ntis donac(i)onis | nostre memoria plenior et euidentior imposterum habeatur, ydem vicarius cum conuentu efficiant penitus et dec(or)nant, q(uod) pro n(ost)ra salute, et p(rae)late domi(n)e Hedwigis Regine | anima, ac votiuus successoribus, due misse in p(rae)dicta ecclesia Corp(or)is xpi, vna singulis ferys quintis, et alia diebus sabb(at)is, qualibet septimana cuiuslibet a(n)ui, per fr(atr)em seu fr(atr)es ordinis | ip(s)orum continuo legantur, q(ua)ndiu videlic(et) vitam dux(er)imus in hu(m)anis. Nobis aut(em) D(omi)no p(er)mittente ab hac luce migrantibus, ydem frater seu fr(atr)es pari modo duas missas defu(n)ctorum | in qualibet septiman(a) legere perpetuo sint astricti. Si vero sollempnitas alicuius festi in aliqua septimana h(uius)mo(d)i occ(ur)erit, p(ro)ter cuius celebritatem magnificam p(rae)d(i)c(t)e due misse suppleri no(n) | pot(uer)int, extunc in diebus feriatis alt(er)ius septimane sequentis, p(rae)d(i)c(t)e due misse nichilominus perfr(atr)em seu fr(atr)es eosdem suppleantur integral(ite)r et ad plenum. Harum quibus sigillum | n(ost)rum appensum est testimonio I(ite)rarium. Actum et dat(um) in **Szezrzecz** <sup>4)</sup> subb(ath)ico scilic(et) ip(s)o die b(ea)ti Francisci Confessoris. Anno D(omi)ni **Mill(es)imo Trecentesimo Nonagesimo Nono**. P(raese)ntibus Reu(er)endo in | xpo P(at)re D(omi)no Jacobo Dei gr(ati)a Archie(pisco)po Haliczien(s)i, Cristino Castellano Sandomirien(s)i, Gneuosio Subcamerario Cra(c)ouien(s)i, Sbigneo de Brzeze pro tunc Marschalco n(ost)ro, Iwano fratre | Demytry et Manchine Woyewoda **Lemburgen**(si), et alys multis nostris fidelibus fidedignis. Per manus Reurendi in xpo patris d(omi)ni Nicolai de Cur o Ep(iscop)i Wladisla uen(s)is Principis nob(is) dil(e)c(t)i.

Pieczęć zaginęła.

D(omin)us Rex per se

Napis na zagiętce także z prawej strony:

Lect(um) per Albert(um) de Zichlin | R(egni) P(oloniae) Vicecanc(ellarium).

Pieczęć zaginęła; pozostał tylko kawałek jedwabnego sznurka koloru wiśniowego. Napisy na odwrotnej stronie pergaminu znajdujące się nie uwagi

Przy

- 1) Grotoszyn czyli: Krotoszyn, wieś z kościołem i świeckim probostwem obrz. łacińskiego, w powiecie lwowskim, mająca ludność wyłącznie polską. — 2) Od takich sokolników królewskich zdaje się iż wzięła nazwę wieś Sokolniki, blisko Krotoszyzna i Lwowa leżąca. — 3) Kościejów należy do po-

W imię Pańskie amen. **Władysław** z Bożej łaski **Króla Polski, Najwyższy Książę Litwy, Dziedzic Rusi i td.** Ku wiecznej rzeczy pamięci oznajmiamy wszystkim teraz i na przyszłość będącym, którym o tem wiedzieć przyda się. Mając wzgląd na szczerą świątobliwość dowody i na pobożne modły, które mi wielebni **Maternus** wszej Rusi wikary ze zgromadzeniem braci kaznodziejskiego zakonu w klasztorze Ciała Chrystusowego w mieście **Lwowie**, nabożni Nam mili o Nasze zbawienie tudzież dla dusz Najjaśniejszej Pani **Jadwigi**, świętej pamięci niegdy **Królowy** polskiej i td. **Małzonki** Naszej najmilszej i przodków Naszych miłosierdzia **Boga** **Wszechmogącego** nieustannie wzywają; pragnąc zarazem aby ciż **Maternus** wikary ze zgromadzeniem braci kaznodziejów wyżej wspomnianych **Boskiej** chwale z większą oddawać się mogli pilnością i budowę czyli kościół Ciała Chrystusowego w mieście **Lwowie** założony odbudowania i ukończenia którego z pełnem gorliwej pobożności uczuciem pragniemy, szczerobliwośćią Naszą wspomnieni skrzętniej przedsięwziąć, prowadzić i jako rozpoczęli, za wolą **Boską** szczęśliwie ukończyć byli w stanie: daliśmy i udzieliли wspomnianym wikaryuszowi i zgromadzeniu także następcom ich ze szczerą wspaniałości dwa dworzyska królewskie, jedno w **Grotoszyne**, w którym dwóch sokolników Naszych mieszkało, a drugie w **Kościejowie**, które pewien służebnik Nasz zamieszkiwał; jakoż dajemy, udzielamy, wieczystą i nieodwołalną darowizną na wieczne czasy przyszłe oddajemy z tym dokładem iż przerzeczeni wikaryusz i zgromadzenie również i następcy ich mocni będą owe dwa dworzyska dzierżyć, mieć, z onych użytkować i wieczystie posiadać tem prawem i tą władzą jakiemśmy je sami dzierżyli, mieli i dotychczas posiadali, prawem zupełnem atoli magdeburskiem, którego przerzeczone dwie wsie **Grotoszyno** i **Kościejów** używają. Aby zaś niniejszej darowizny pamięć uttrzymała się na przyszłość całkowicie i widocznie, ma wikaryusz ze zgromadzeniem ściśle strzagać, aby za Nasze zbawienie, za duszę wyżwspomnionej Pani **Jadwigi** **Królowej** i za upragnionych następców dwie msze w przerzeczonym kościele Ciała Chrystusowego, jedną we czwartki a drugą w dzień sobotne każdego tygodnia i roku brat albo bracia ich zakonu nieprzerwanie czytali, mianowicie dopokąd żyć będziemy, gdy zaś z dopuszczenia **Bożego** ten świat opuścimy, ci brat lub bracia również dwie msze śalobne co tydzień odprawiali po wszystkie czasy. Gdyby jednak uroczystość jakiego święta w którymkolwiek tygodniu przypadła, dla obchodu okazalego której wspomniane dwie msze nie mogłyby być odprawione, tedy w dzień powszednie tygodnia następnego dopełnić tego obowiązku całkowicie i zupełnie będą powinni. Na świadectwo czego pieczęć Nasza u niniejszego zawieszona. Dzieło się i dano w **Szezrzecu** w sobotę to jest w sam dzień świętego **Franciszka** wysnawcy roku Pańskiego **Tysiącnego Trzechsetnego Dziewięćdziesiątego Dziewiątego** w przytomności **Wielebnego** w **Chrystusie** **Ojca** **Księdza** **Jakuba** z **Bożej** **łaski** **Arcybiskupa** **halickiego**, **Krzyszyna** **Kasztelana** **sandomirskiego**, **Gniewosza** **Podkomorzego** **krakowskiego**, **Zbigniewa** z **Brzezia** **teraśniejszego** **Marszałka** **Naszego**, **Iwana** **brata** **Dymitra** i **Mąciny** **Wojewody** **lwowskiego** tudzież wielu innych Nam wiernych a godnych wiary, dano zaś przez ręce **Wielebnego** w **Chrystusie** **Ojca** **Księdza** **Mikołaja** z **Kur owa** **Biskupa** **włocławskiego** **Książęcia** **Nam** **miłego**.

Napis pod zagiętką z prawej strony.

Król Pan z własnej woli:

Czytał **Wojciech** z **Zychlina** **Podkanclerzy** **koronny**.

godnego nie zawierają. Dokument ten przechowuje klasztor OO. Dominikanów lwowskich. We Lwowie 9. lutego 1857. Fran. Wolański.

Przy wiatu lwowskiego. I tu ludność wyłącznie polska ma kościół, przy którym czynność duchowną sprawują OO. Dominikanie. — 4) Szezrzec miało steczko w powiecie tegoż nazwiska, niegdyś królewszczyzna i starostwo.

In nomine domini Amen

Wladislaus dei gratia rex Polonie Lithuanie princeps supremus et heres Rusie etc. Thesaurarium rei memoriam. Significamus quibus expediat  
omnibus personis et sumis personarum notitiam habemus. Quod benigna consideratione prehabita ad sancte devotionis impetum et orationem devotissimum suffragia quibus venerabiles  
patris venerabilis universalis Rusie. unicum conventum monasterij corporis christi in civitate nostra lemburgensi. Ordinis sancti predicatorum. devota in dicta. pro nostra salute necnon  
serenissime premialis domine Hedwigis filias recordationis ob hunc regnum Polonie etc. Consortis nostre carissime. ac predecessorum nostrorum animabus misericordiam omnipotentis  
dei non desinit implorare. Imprecantes itaque ut ydem beatus vir cum conventu fratrum predicatorum. divinis cultibus diligentibus valeant inherere. Quod si  
viam seu etiam corpus christi in civitate nostra lemburgensi fundatum ad eius institutionem et consummationem singularis zelo devotionis affectum gerimus specialiter. possint opibus  
nostris suffusa munificentibus instaurare construere. et de maiorem apparere altissimo consummare. Prefatis vero et conventum ipsorum successores de nostra liberalitate pleni-  
tudine. duas curias ditionis Buziat dictas. nostras regulas. unam in Brothoschimo. in qua duo falcenarii nostri habitabant. et aliam in Coschegolb. quam quidam servus  
nostri habitabat. de divinis communibus sumis conferimus et donamus. donatione perpetua et irrevocabili. temporibus perpetuis affuimus. per ipsos vicarium et conventum. ac eorum  
successores. tenendas habendas usufruendas. et perpetuo possidendas. eo iure et dominio quibus ipsas duas curias soli annuimus habuimus. habemus et possidemus pleno iure.  
Iure tamen hereditario. quo pater due ville Brothoschimo et Coschegolb. fundavit et firmavit. per ipsum vicarium et conventum. perpetuo possidendas. Et ante ydem donationis  
nostre memoriam plenior et evidencior posterum habeant. ydem vicarius cum conventu efficiant penitus et detineant. et pro nostra salute et pro salute domine Hedwigis regine  
anima. ac votivis successibus. due missae in predicta ecclesia corporis christi. una singulis feriis quintis. et alia diebus sabbatis. qualibet septimana ministrabitur. annuatim per factam seu factis ordinis  
ipsorum continuo letantur. quod in fidelibus unum ditionis in hunc. Nobis autem deo permittente. ab hac lita migrantibus. ydem facta seu factis pariter duas missas deficiunt  
in qualibet septimana legere perpetuo sint asseriti. Si vero sollempnitas aliquis festi. in aliqua septimana huiusmodi occurrat. propter eius celebritatem magnificam. predictae due missae impleri non  
potunt. totum in diebus feriatis alius septimane sequentis. predictae due missae nichilominus per factam seu factis eisdem implentur magis et ad plenum. Harum quibus sigillum  
nostrum appensum est testimonio hanc actum et datum in Szigocz sabbato sancto proximo die beati francisci Confessoris Anno domini millesimo trecentesimo nonagesimo nono. presentibus tenentibus in  
nostris presentibus domino Jacobo de gratia Thesaurario Halicem. Cristino Castellano Sandominen. Gualtero Subcamerario Curiam. Obispo de Bizeze pro nostro marchalco nostro Albano fratre  
demystre. et Wladimere Woyelboda lemburgensi. et alijs multis nostris fidelibus fide dignis. Per manus venerandi in christo patris domini Nicolai de Entoll Episcopi Vladislaveni premialis nobis data.

Dns Rex polse

lect per Albert de Zuzly  
R. p. sine factis

Krowiec, Krotoszyn, Lwow. r. 1399

Do Nr 875. Dziala tu przy Laxacie Lwow. r. 1858.

We Lwowie 27. marca 1858. Notarijski Franciszek.

